

„biura pracy“, z którego korzystali poszukujący posad członkowie“.

„Urządził dwa zjazdy okręgowe w Wyśmyłowie i Podhajcach, na których, prócz spraw wewnętrznych Towarzystwa, omawiane były kwestye, tyżące się bytu gorzelników i fachowe odczyty, wygłoszone przez prof. T. Chrzęszcza“.

„Objął w administrację własną czasopismo „Gorzelnik“ i pozyskał na redaktora tego pisma prof. Chrzęszcza“.

Dalej z referatu dowiadujemy się, że Wydział z powodów finansowych postanowił zaniechać wydawnictwa „Gorzelnika“, a natomiast doprowadził do porozumienia z „Gorzelnictwem“ tak, że ono wychodzi obecnie jako organ Towarzystwa, pod redakcją pp. prof. Syniewskiego, dyr. T. Chrzęszcza i prof. A. Krupy“.

„Urządził kilka posiedzeń Wydziału“.

„Wreszcie wysłał deputację do hr. Miłkołaja Reya, która wręczyła mu dyplom honorowego członka Towarzystwa“.

Następnie złożył skarbnik Towarzystwa p. Korzeniowski sprawozdanie kasowe.

Z powodu wyboru nowej komisji skonstruującej w osobach pp. Juliana Geneji, Stan. Człowiekowskiego i J. Nussbauma, która nie mogła podczas zebrania przeglądać ksiąg kasowych, sprawozdanie kasowe zostanie w „Gorzelnictwie“ ogłoszone później.

W dalszym ciągu prowadzono obrady nad sprawozdaniem czynności Wydziału, w którym zabierali głos prof. W. Syniewski, Nussbaum, Jaworski, Śnieszek, Nejtek.

Wskutek zarzutów, robionych Wydziałowi, tenże zaproponował, aby przeprowadzić nowe wybory. Walne Zgromadzenie do tej propozycji się przychyliło, poczem ze względu na porę obiadową przewodniczący odroczył obrady i wybór do popołudnia.

Po powtórnem zebraniu się członków na posiedzeniu popołudniowem toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad zarzutami, podniesionymi przez p. Nussbauma, w której zabierali głos pp. Jaworski, Strahlberg, Rymarkiewicz, Chwalibogowski i Śnieszek.

Przystąpiono dalej do wyborów i uchwalono na wniosek p. Śnieszka powiększyć liczbę członków Wydziału, zmieniając odnośny paragraf statutu.

Wynik wyborów: Prezes prof. Wiktor Syniewski, wiceprezes Franciszek Latawiec.

Członkowie Wydziału: Karol Fuchsel, Bolesław Jaworski, Marek Strahlberg, Józef Nejtek, Józef Rattner, Mieczysław Szulc i Floryan Szymański. Ponieważ prof. Syniewski przed południem nie chciał przyjąć wy-

boru, przeto Walne Zebranie uchwaliło uprosić go do przyjęcia tego trudnego stanowiska.

Następnie uchwalono wniosek p. Jaworskiego, zmierzający do tego, aby każdy członek Towarzystwa w razie śmierci jednego z kolegów, który jest członkiem Towarzystwa, złożył kwotę 2 K., a zebrana tak suma, ma służyć jako zasiłek dla wdów ewent. sierót.

Dalej Walne Zebranie uchwaliło, aby pretensye u członków były bezwarunkowo nawet sądownie ścigane.

Następnie uchwalono wniosek p. Śnieszka, aby Polskie Towarzystwo Gorzelnicze urządziło w r. 1910, a najdalej 1911 we Lwowie na placu wystawowym „Wystawę gorzelniczą, połączoną z przemysłem fermentacyjnym“.

Na tem wyczerpano porządek dzienny spraw tyżących się Towarzystwa i przystąpiono do fachowych pogadań.

Odnosnie do fachowych pogadań zapisał się do głosu p. Izidor Nussbaum i przedstawił obecnym system płuczki swojego wynalazku, oraz korzyści ze stosowania tejże w gorzelnii.

W końcu p. Kazimierz Socki kierownik gorzelnii z Komarowa mówił zebranim o aparacie do wytwarzania czystych kultur bakterji kwasu mlekowego oraz drożdżaków. Aparat ten, badany na miejscu przez prof. Syniewskiego, okazał się bardzo dobrym, to też zgromadzeni z zajęciem słuchali treściwego wykładu p. Sockiego.

Po uchwaleniu przez zebranych miejsca przyszłego zjazdu, którem ma być miasto Lwów, zebrano jeszcze wśród członków 30 K. na dar grunwaldzki i 38 K. dla pewnego podupadłego i ociemniałego kolegi zawodowego.

Na tem Walne Zgromadzenie zakończyło swoje czynności. Dokładne brzmienie uchwały podamy w następnym numerze „Gorzelnictwa“.

***Upraszamy tych Szanownych czytelników naszego pisma, którzy zmieniają posadę, aby nas rychło zechcieli zawiadomić o zmianie adresu, względnie, gdy jeszcze nie mają posady, aby zechcieli nas zawiadomić, że mamy wstrzymać wysyłkę numerów pod dawnym adresem. Zdarza się bowiem, że prenumerator opuściwszy posadę nie zawiadamia nas o tem, a numera giną, dostawszysię w niepowołane, bo nawet nie gorzelnicze ręce. Ponosimy przez to szkodę, o której uchylene prosimy.*** Administracya.